

Alexandre Trudeau chce zeznawać ws. chińskich pieniędzy

29 kwietnia 2023

Młodszy brat premiera, Alexandre Trudeau, został wezwany do stawienia się w charakterze świadka przed komisją Izby Gmin badającą związaną z Pekinem darowiznę na rzecz Fundacji Pierre'a Elliota Trudeau po tym, jak podobno powiedział, że chce powiedzieć „wszystko”, co wie na temat materiału.



„Chcę zeznawać przed komisją, która się tym zajmuje. Jestem gotów powiedzieć wszystko, co wiem o fundacji. To pilne!” Alexandre Trudeau powiedział gazecie „Le Devoir” z Quebecu w wywiadzie udzielonym 27 kwietnia.

Stały Komitet Gmin ds. Kont Publicznych jednogłośnie 24 kwietnia głosował za zorganizowaniem dwóch spotkań, na których przepytą świadków z Fundacji Trudeau na temat ich wiedzy na temat darowizny w wysokości 140 000 dolarów w 2016 r. od dwóch chińskich miliarderów powiązanych z reżimem w Pekinie.

Jednak na wniosek liberalnych posłów komisja zgodziła się również zwolnić premiera i któregokolwiek z członków jego rodziny ze składania zeznań w tej sprawie. Teraz konserwatywny poseł i przewodniczący Stałej Komisji ds. Etyki Izby Gmin, John Brassard, poinformował, że brat premiera został zaproszony do stawienia się w charakterze świadka przed komisją etyki.

Alexandre Trudeau, który jest dwa lata młodszy od premiera Justina Trudeau, powiedział Le Devoir, że ważne jest, aby zeznawał przed komisją parlamentarną po tym, co nazywa „nieuczciwymi atakami” na fundację noszącą imię jego ojca,

której był członkiem przez kilka lat. Alexandre był także dyrektorem Fundacji Trudeau w 2014 roku, kiedy spotkał się z Zhang Binem i Niu Genshengiem, chińskimi miliarderami odpowiedzialnymi za kontrowersyjną darowiznę na rzecz Fundacji Trudeau w 2016 roku.

Zgodnie z raportem „Globe and Mail” opublikowanym w lutym, w 2014 roku CSIS odkryło, że Zhang otrzymał polecenie przekazania darowizny od urzędnika chińskiego konsulatu, który powiedział Zhangowi, że Pekin zwróci mu za to.

Alexandre Trudeau powiedział „Le Devoir”, że fundacja „nie zrobiła niczego złego” i dodaje, że zagraniczna darowizna nigdy nie była próbą „ingerencji”. „Darczyńcy nie mieli złych intencji” – zapewnia.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)